

Oświadczenie

prof. UW dr hab. Jana Majchrowskiego SSN w związku z publikacją w dzienniku „Rzeczpospolita”

W związku z dwuzdaniową wypowiedzią prof. UW dr hab. Marcina Matczaka, przytoczoną w artykule Marka Domagalskiego „Kontratak Izby Dyscyplinarnej” („Rzeczpospolita”, 29.09.2020), zawierającą w każdym zdaniu tej wypowiedzi nieprawdziwe stwierdzenia, oświadczam co następuje:

1. W odniesieniu do zdania pierwszego: „Fakt, że Jan Majchrowski i jego współorzekający z Izby Dyscyplinarnej wykonują czynności sędziowskie łamię porządek prawny Polski i Unii, bo są oni związani wyrokiem TSUE” – jest ono całkowicie nieprawdziwe, gdyż nie ma i nigdy nie było żadnego wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który by zakazywał sędziom Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego wykonywania ich sędziowskich czynności, których wykonywanie jest z kolei ich podstawowym obowiązkiem prawnym.
2. W odniesieniu do zdania drugiego: „Poza tym jest to rozstrzygnięcie w ich własnej sprawie i jest wyrazem tzw. „lustrzanej pseudosprawiedliwości”: jeśli oni (starzy sędziowie) kwestionują ich status, to ci nie bronią swego statusu, ale kwestionują status i bezstronność starych sędziów” – jest ono całkowicie nieprawdziwe przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze: rozstrzygnięcie, do którego odnosi się Marcin Matczak (w sprawie o sygn. II DO 52/20) dotyczyło prokuratora prokuratury rejonowej, a nie jakiegokolwiek sędziego Sądu Najwyższego; nie było więc wydane ani w sprawie orzekających sędziów, ani w sprawie pozostałych sędziów SN. Po drugie: Przywołane postanowienie SN ani w jego sentencji, ani w uzasadnieniu, nie kwestionowało w żaden sposób statusu sędziowskiego innych sędziów SN (nazwanych przez autora „starymi”).

Wypowiedź Marcina Matczaka jest w mojej ocenie nie do przyjęcia i wymaga niezwłocznego sprostowania, gdyż poprzez wprowadzenie w błąd opinii publicznej godzi w dobro wymiaru sprawiedliwości. Wypowiedzi tej nie usprawiedliwia okoliczność, iż jej autor, mimo że przedstawiony jako „konstytucjonalista z Uniwersytetu Warszawskiego”, w istocie jest teoretykiem prawa, który wraz z habilitacją nie uzyskał specjalności z zakresu prawa konstytucyjnego. Jest on jednocześnie radcą prawnym i z tego tytułu powinien wykazywać się odpowiednim poziomem wiedzy prawniczej, pozwalającej mu na publiczne formułowanie rzetelnych i ścisłych, odpowiadających prawdzie, wypowiedzi.

Prof. UW dr hab. Jan Majchrowski SSN

Warszawa, 1 października 2020 r.